

KALWARIAN



Redakcja:

Stanisław Chyczyński (redaktor naczelny)
Krystyna Duda
Rafał Gralewski
Mateusz Porębski
Stanisław Sypniewski

Okładka:

Maciej Malec, Jarosław Jagła

Fotografie:

Krystyna Duda, archiwum TPKZ

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej
ul. Mickiewicza 2
34-130 Kalwaria Zebrzydowska

*Wydano w ramach zadań zleconych Towarzystwu Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej
przez Radę Miejską i Burmistrza Miasta finansowanych z budżetu Gminy Kalwaria*

ISSN 1899-8097

Skład i druk

Zakład Intrologatorski
Jerzy Szydłowski
Piotr Stanisław
Kraków, ul. Przybyszewskiego 17a

J & A

nakład 100 egz.

KALWARIAN

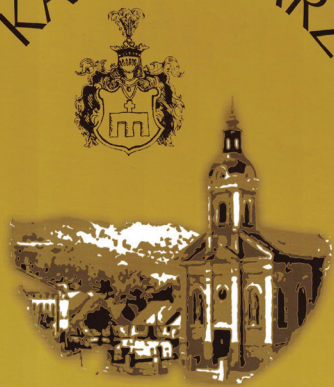


PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

NR 10 ROK 2016

ISSN 1899-8097

KALWARIARZ



INFORMATOR
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

NR 2 rok 2008

ISSN 1899-8097

KALWARIARZ



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Nr 7 ROK 2013

ISSN 1899-8097

KALWARIARZ



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

NR 8 ROK 2014

ISSN 1899-8097

KALWARIARZ



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Nr 9 ROK 2015



SŁOWO WSTĘPNE

TO JUŻ DZIESIĄTY RAZ!

Na zegarze dziejów „Kalwariarzowi” wybrzmiało 10 lat.

To niebagatelna okazja do świętowania. To są uzasadnione powody do radości.

Z okazji jubileuszu wypada przypomnieć, że „Kalwariarz” został wykoncypowany przez p. Stanisława Sypniewskiego, długoletniego prezesa TPKZ, jako coroczny informator, wydawany przez nasze stowarzyszenie. Prapremierowy numer ukazał się w 2007 r. i tematycznie związany był z 390 - leciem naszego miasteczka. Stanisław Sypniewski, jako redaktor naczelny, zrealizował w sumie 3 numery „Kalwariarza”, którego tytuł zaczerpnął z wypowiedzi samego kard. Karola Wojtyły.

W 2011 r. redakcja została zreorganizowana przez nowego szefa, informator zaś przedzierzgnął się w czasopismo społeczno-kulturalne pod niezmienioną egidą. Poszerzono ofertę czytelniczą o nowe działki (np. recenzja czy wywiad), zachowawszy wcześniej wypracowany profil periodyku. „Kalwariarz” pozostał tubą nagłaśniającą działalność Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej.

Niniejszym oddajemy do rąk Państwa typowy, okrągły, dziesiąty numer „K”, mając nadzieję, iż zdoła usatysfakcjonować wszystkich naszych sympatyków. Chcielibyśmy jak najlepiej służyć naszej wspólnocie i słusznej sprawie przez następne 10 lat, o czym zapewnia —

Stanisław Chyczyński



SPRAWOZDANIE

ZADANIA ZREALIZOWANE W ROKU 2015 PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Zadania te dotyczyły: ***Kultywowania tradycji lokalnych, ochrony dóbr kultury oraz organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.***

Zrealizowano je w następujący sposób:

- Prowadzono Izbę Muzealną, która jest jednocześnie lokalem Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. Znajduje się tutaj stała wystawa, na której zgromadzono meble, elementy wyposażenia warsztatu stolarskiego, przedmioty codziennego użytku oraz obrazy, plakaty i zdjęcia dawnej Kalwarii. Lokal przy ul. Mickiewicza 2 jest miejscem klubowych spotkań członków i sympatyków Towarzystwa; tutaj odbywają się liczne imprezy kulturalne, spotkania z młodzieżą oraz wystawy czasowe – malarstwa, rzeźby i fotografii. Zmieniono i powiększono ekspozycję Izby Muzealnej o nowe zbiory. Powiększono księgozbiór Towarzystwa o liczne egzemplarze.

- Gromadzono dokumenty związane z historią Kalwarii Zebrzydowskiej oraz dokumentowano bieżące wydarzenia w mieście poprzez wykonanie fotografii oraz filmu video. Zbiory te przygotowano odpowiednio do ekspozycji.

- Dbano o aktualizację wystawy prac na Regale Wystawowym Twórców Lokalnych działających przy TPKZ, wystawiano prace sezonowe i okolicznościowe (np. świąteczne) w budynku CKSiT „Stare Kino”.



- Kultuwując **tradycje bożonarodzeniowe naszego regionu** dnia 29 stycznia 2015 r. zorganizowano **Wspólne Kolędownie** członków i sympatyków Towarzystwa oraz wystawę szopek i kartek okolicznościowych, które wraz z choinkami stworzyły nastrój świąteczny. Kolędowniu przygrywał zespół „U Panka”. W imprezie wzięło udział ponad 50 osób, w tym młodzież szkolna.
- Podtrzymując tradycje lokalne, w lutym br. zorganizowano w lokalu Towarzystwa tradycyjny tłusty czwartek oraz ostatki dla członków i zaproszonych gości. „Dziś zapusty, jemy pączki, jemy chrusty”...
- W marcu odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Towarzystwa za 2014 r.
- 5 marca 2015 r. (czwartek) męska część Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej zorganizowała **Dzień Kobiet**. Były życzenia, kwiaty, kawa, herbata oraz słodkie „co nieco”.
- Przygotowano wspólny wyjazd **KRYSTYN** na **XVIII Ogólnopolski Zjazd w Karpaczu** w dniach 12-14 marca 2015 roku. Wyjechało pięć osób z naszego terenu.
- Z okazji Świąt Wielkanocnych opracowano graficznie i wykonano 40 kart świątecznych, które wysłano do zaprzyjaźnionych towarzystw z terenu Małopolski i nie tylko.
- Członkowie Towarzystwa wzięli udział w uroczystości, zorganizowanej przez władze miasta, pod tablicą upamiętniającą Konstytucję 3 Maja; złożono kwiaty.
- 10 czerwca 2015 r. wspólnie z Biblioteką Publiczną w Kalwarii Zebrzydowskiej zorganizowano w lokalu Towarzystwa **XXIV Sesję Naukową Młodzieży** „Ocalić od zapomnienia”, dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy. Tematem tegorocznej sesji była historia „pociągu papieskiego”, którą zaprezentował zebranym prof. Andrzej Nowakowski.
- 24 lipca 2015 r. w lokalu Towarzystwa zorganizowano po raz dziewiąty *Wspólne Imieniny Krystyn* z miasta i gminy. Gościliśmy imienniczki z Wadowic i poetkę Krystynę Kaczyńską-Ślusarczyk z Wieliczki. W imprezie wzięło udział około 30 osób.
- Przy współpracy z harcerzami 3DH „Badyle” z Kalwarii Zebrzydowskiej zorganizowano **XI Jesienny Rajd Przyjaciół Kalwarii**. Na zakończenie rajdu odbyły się konkursy sprawnościowe oraz konkurs wiedzy o rodzie



Prof. A. Nowakowski jako prelegent – XXIV Sesja Naukowa Młodzieży



XI Jesienny Rajd Przyjaciół Kakwarii – konkurs sprawnościowy



Patriotyczne śpiewanie 2015 r. – 3DH "Badyle" z Kalwarii

Zebrzydowskich i rodzinie Weissów. Na sali widowiskowej CKSiT drużyna zwycięska otrzymała puchar, a najlepszy strzelec statuetkę „Sokole Oko”. Najlepsi w konkursach otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy odznaki, dyplomy oraz herbatę z pyszną drożdżówką. W imprezie wzięło udział ok. 70 osób, w większości dzieci i młodzież szkolna.

- W ramach cyklu **kultywowanie tradycji patriotycznych** 11 listopada 2015 r. w siedzibie Towarzystwa odbyło się „**Wspólne patriotyczne śpiewanie**” dla uczczenia Święta Niepodległości. Teksty pieśni i piosenek były wyświetlane na ekranie. Przygrywała kapela „U Panka”. W nastrój tego święta wprowadziła nas przygotowana wystawa o Legionach Polskich. Wzięło udział ok. 60 osób, w tym harcerze 3DH „Badyle” z Kalwarii Zebrzydowskiej.

- Delegacja członków Towarzystwa wzięła udział w uroczystości patriotycznej, zorganizowanej przez władze miasta w rocznicę odzyskania niepodległości. Po Mszy św. delegacja złożyła wiązkę kwiatów pod tablicą pamiątkową.

- Na **Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu** Członków Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej 19 listopada 2015 r. podjęto uchwałę



Stanisław Babiński opowiada o S. Cielińskim – Wieczór Wspomnień

w sprawie lokalu wypowiedzianego od 1 lipca br. Towarzystwu przez miejscowy Cech Rzemiosł Różnych.

- 26 listopada w lokalu Towarzystwa zorganizowano **Wieczór Wspomnień** z cyklu „Ocalić od zapomnienia”, podczas którego wspominano osoby zasłużone dla Kalwarii Zebrzydowskiej i nie tylko. W tym roku wspominano: mgr. Ignacego Józefa Wielgusa oraz por. pil. Stanisława Cielińskiego. Udział wzięło ok. 30 osób.

- Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku opracowano graficznie i wykonano 35 kart świątecznych, które z życzeniami wysłano do zaprzyjaźnionych towarzystw z terenu Małopolski i nie tylko.

- W celu popularyzacji naszych działań oraz materiałów pokonkursowych wydaliśmy **Pismo Społeczno-Kulturalne TPKZ „Kalwariarz” nr 9, rok 2015.**

W imprezach organizowanych w ramach zadań zleconych brało udział od 30 do 200 osób. Wystawę zwiedziło ok. 800 osób.

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej w dalszym ciągu współpracuje z 3 Drużyną Harcerską „Badyle” z Kalwarii Zebrzydowskiej,



z 8 Drużyną Starszoharcerską „Aquarius” z Zebrzydowic, z Urzędem Miasta, z Centrum Kultury, Sportu i Turystyki oraz Biblioteką Publiczną w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ponadto utrzymujemy kontakty z innymi towarzystwami z terenu Małopolski i nie tylko. Uczestniczymy w pracach Zarządu Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury w Krakowie. Ważnym elementem pracy Towarzystwa jest współpraca ze szkołami z terenu naszej gminy i nie tylko. Stale pozyskujemy nowe eksponaty do zbiorów Izby Muzealnej Towarzystwa. Zbiory archiwalne udostępniamy osobom piszącym prace magisterskie związane z historią Kalwarii Zebrzydowskiej.

Należy podkreślić, że wszystkie drobne naprawy, przygotowanie wystaw, dyżury, prowadzenie spotkań i imprez oraz prace porządkowe są wykonywane przez członków Towarzystwa **nieodpłatnie**.

Krystyna Duda (Prezes TPKZ)
Kalwaria Zebrzydowska dnia 08.01.2016 r.

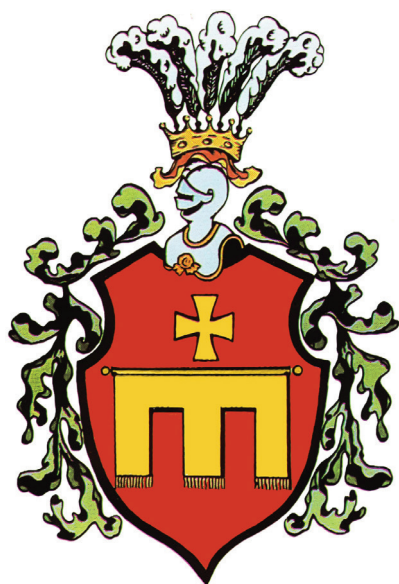
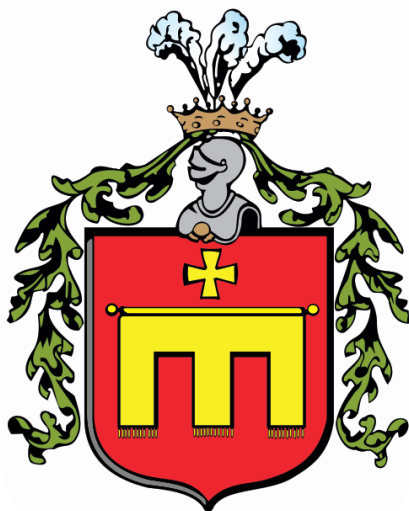
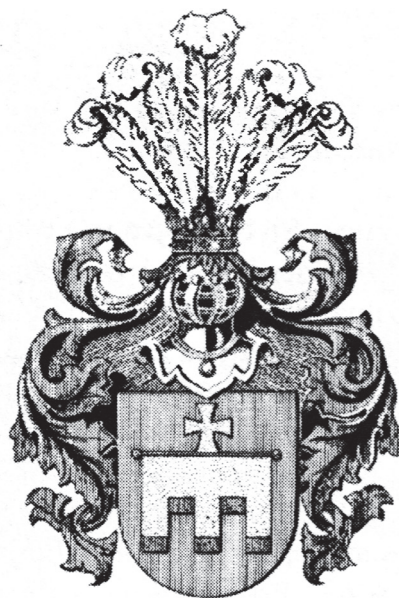


CIEKAWOSTKI

HERB RADWAN

Szlachecka rodzina Zebrzydowskich pieczętowała się rodzowym herbem Radwan. Zebrzydowscy byli przedstawicielami starego rycerskiego rodu Radwanitów, swoimi korzeniami sięgającego ponoć XI w. Radwanici h. Radwan w XIII stuleciu dzierżyli w swoich rękach dość rozległe tereny pomiędzy Skawą a Skawinką. Ksiądz Kasper Niesiecki, powtarzając za Bartoszem Paprockim (XVI w.), opowiada przygodę, jaka spotkała rotmistrza Radwana, podczas wyprawy późniejszego króla Bolesława Śmiałego na Ruś Kijowską w 1069 r. Otóż w starciu niewielkiego oddziału, pod wodzą rycerza Radwana, z przeważającymi wojskami ruskimi, nasi ulegli wrogowi i stracili chorągiew. Wtedy dzielny Radwan wparował do pobliskiego kościoła, porwał chorągiew kościelną i wypadł z nią wprost na wraże szeregi. Rusini, uznawszy, że to jakiś nowy polski oddział przybywa z odsieczą, rychło uciekli z pola walki. „Przy Radwanie wygrana stanęła, za co też samą chorągiew kościelną za herb otrzymał, krom innych danin” – powiada Niesiecki (vide: „Herbarz polski”, t. I-IV, 1839–46). Tyle rodzinna legenda, ale faktem jest, że wiele herbów szlacheckich powstawało na polach bitew, w nagrodę za heroiczne czyny.

Herbem Radwan w Rzeczypospolitej Obojga Narodów pieczętowało się ponad 70 rodów polskich i litewskich, a pośród nich następujące nazwiska: Baran, Brandys, Kania, Komar, Krzystek, Przypkowski, Uchański, Wilk, Zebrzydowski, Żarski (czyż nie brzmią one znajomo?). Wygląd herbu Radwan Juliusz Ostrowski opisuje następująco: „W polu czerwonym – na drzewcu poprzecznym złota chorągiew kościelna o trzech polach z frendzlą i z krzyżem złotym na wierzchu. Nad hełmem w koronie – trzy pióra strusie. Labry czerwone podbite złotem” („Księga herbowa rodów polskich”, 1897 r.).





Mamy zatem dokładny opis wszystkich elementów herbu: tarczy, godła, labrów, korony i klejnotu. Warto dodać, że w pełnym herbarzu polskim można znaleźć ponad 17 różnych (!) odmian herbu Radwan.

Na ogół przyjmuje się, że 25 lipca 1640 starosta lanckoroński i miecznik koronny Jan Zebrzydowski (syn wojewody Mikołaja) dokonał nowej lokacji miasteczka Zebrzydów, które odtąd zwano Nowym Zebrzydowem. Władzę wykonawczą „za zezwoleniem pańskim” sprawował w nim wójt, ale władzą zwierzchnią był Jan Zebrzydowski, który wszelkie akta urzędowe opatrywał pieczęcią z herbem Radwan. Powszechnym zwyczajem w dawnej Polsce było, że nowo lokowane miasta, zarówno królewskie, książęce lub prywatne, otrzymywały herb pochodzący od swego założyciela. Tym sposobem Nowy Zebrzydów, a kilka wieków później Kalwaria Zebrzydowska na stałe związane zostały z herbem Radwan.

(red. SJC)



ZAPISKI Z HISTORII

JAROSŁAW TADEUSZ LESZCZYŃSKI

WIZERUNKI CZCZONE W REJONIE KALWARYJSKO-LANCKOROŃSKIM

W obecnych granicach Polski, jak również na całych historycznych obszarach Rzeczypospolitej, liczba sanktuariów, czy choćby tylko czczonych wizerunków Matki Bożej, Chrystusa lub świętych, jest przysłowioowo duża niczym gwiazd na niebie. Mamy wielkie sanktuaria o randze ogólnopolskiej, a nawet promieniujące poza granice naszego kraju, takie jak Częstochowa, Licheń, Kalwaria Zebrzydowska (o czym szczegółowo za chwilę), Piekary Śląskie, jak również miejsca kultu lokalnego, nie zawsze znanego nawet wśród miejscowych parafian.

1. Bazylika Matki Boskiej Anielskiej

Nasze rozważania nt. czczonych wizerunków na interesującym nas obszarze rozpocznę od opisanie cudownych wizerunków znajdujących się w głównej świątyni kalwaryjskiego sanktuarium – Bazylice MB Anielskiej. Dzisiejsza Kalwaria uważana jest za czwarte po Częstochowie, Licheniu i krakowskich Łagiewnikach miejsce pielgrzymkowe w Polsce, znane z kultu maryjnego oraz nabożeństwa do Męki Pańskiej.¹

W głównym ołtarzu Bazyliki, będącej częścią klasztoru bernardynów, znajduje się srebrna, miejscami pozłacana figura Matki Boskiej Anielskiej. Umieszczona jest w owalnej ramie. Posąg przedstawia Maryję w pełnej postaci stojącą na półksiężycu. Maryja trzyma Dzieciątka na lewej ręce, a w prawej dzierży berło. Jezusek prawą rączkę wyciąga w geście błogosławieństwa, a lewą trzyma na sercu. Postać Matki Bożej ubrana jest

1. Kolejność tę kwestionuje np. o. Mikołaj Rudyk. Wg jego wiedzy sanktuarium kalwaryjskie odwiedza rocznie ok. 2 mln pielgrzymów, co w aspekcie popularności lokuje Kalwarię tuż za Jasną Górą. (przyp. red.)



w srebrną szatę sięgającą do stóp, a głowę nakrywa welon. Głowę Marii wieńczy zamknięta korona zakończona krzyżykiem, zaś na głowie Jej Syna spoczywa korona otwarta. Bogarodzicę otacza promienista aureola złożona z falujących i prostych promieni, między którymi rozmieszczone są gwiazdy. Na wysokości głowy Madonny, po obu Jej stronach, widzimy 2 postacie aniołów, trzymających 2 spośród licznych promieni aureoli. Ponadto na brzegach kompozycji możemy oglądać 5 główek aniołków, z których jedna umieszczona jest ponad głową Maryi, zaś pozostałe 4 po obu Jej stronach, po 2 z każdej, usytuowane poniżej pasa. Całość umieszczona jest na czerwonym tle z aksamitu.

Początki kultu figury MB Anielskiej są współczesne z powstaniem sanktuarium kalwaryjskiego, którego założycielem i pierwszym fundatorem był Mikołaj Zebrzydowski h. Radwan, właściciel pobliskich Zebrzydowic, starosta lanckoroński i wojewoda krakowski, znany głównie jako przywódca rokoszu szlacheckiego z l. 1606-1609, skierowanego przeciwko Zygmuntowi III Wazie. W dniu 2 sierpnia 1603 r. (święto MB Anielskiej) położono uroczyście kamień węgielny pod nowy kościół i klasztor. Figura jest odlewem srebrnym i została zakupiona w Loreto we Włoszech. Nabył ją bp krakowski, kard. Bernard Maciejowski, na prośby i koszt Mikołaja Zebrzydowskiego. Poświęcił ją w Rzymie papież Sykstus V. W 1611 r. Zebrzydowski ofiarował rzeźbę do głównego ołtarza kościoła, w którym znajduje się do dziś. Bernardyni szerzyli kult tej właśnie figury. Było to zgodne z tytułem świątyni oraz faktem, że kult MB Anielskiej jest typowy dla zakonów franciszkańskich, do grupy których należą także bernardyni. W dniu Jej święta we wszystkich świątyniach franciszkańskich odbywa się odpust Porcjunkuli, zainicjowany przez św. Franciszka z Asyżu. W 1623 r. przybył do Kalwarii królewicz Władysław Waza (późniejszy król Władysław IV) i osobiście podziękował MB Anielskiej za zwycięstwo Jana Karola Chodkiewicza nad Turkami pod Chocimiem. Dnia 23 września 1663 r. Michał Zebrzydowski (wnuk Mikołaja), miecznik koronny, ciężką złożony chorobą udał się z prośbą do MB Anielskiej z Kalwarii i wkrótce powrócił do pełnego zdrowia. Jako wotum za uzdrowienie ofiarował 2 srebrne lichtarze do głównego ołtarza.

Nie danym było jednak Pani Anielskiej pełnić pierwszoplanowej roli w kalwaryjskim kulcie maryjnym i dostąpić zaszczytu papieskiej koronacji. Przyczyną tego było zdystansowanie Jej kultu nabożeństwem do obrazu MB Kalwaryjskiej, które narodziło się po 1641 r. Mimo, że kult Madonny Anielskiej pozostaje na marginesie kalwaryjskiego sanktuarium, oleodruki



tegoż wizerunku można nierzadko spotkać – choć nie tak licznie jak MB Kalwaryjskiej – w domach rozlokowanych na Pogórze Wielickim, w Beskidzie Średnim, Małym i Żywieckim, w Gorcach, na Podhalu, na Orawie, także w słowackiej części tej krainy, jak np. we wsi Sucha Góra, leżącej opodal naszego Chochołowa.

Dużą czią cieszy się natomiast obraz Matki Boskiej Kalwaryjskiej umieszczony w kaplicy Jej imienia, przybudowanej do południowej ściany nawy Bazyliki MB Anielskiej. Namalowany jest na płótnie naklejonym na dębową deskę. Obraz przedstawia Matkę Boską w półpostaci trzymającą Dzieciątka Jezus na prawej ręce. W swym ujęciu przypomina Madonnę Rafaela. Postać Madonny i Dzieciątka przykrywa granatowa sukienka bogato haftowana perłami i drogocennymi kamieniami. Hafty te tworzą motywy kwiatów. Głowy Matki i Syna wieńczą zamknięte złoczone korony, zakończone krzyżykami i wyściełane czerwonym materiałem. Tło nakrywa posrebrzana blacha o motywach wytłaczanych kasetonów z rozetami.

Obraz został namalowany przez nieznanego malarza prawdopodobnie z początkiem lat 30. XVI stulecia, który wzorował się na wizerunku MB Myślenickiej umieszczonym w kościele parafialnym w Myślenicach w 1633 r. (Obraz ten pochodzi ze szkoły Rafaela i został przywieziony do Myślenic z Rzymu w 1596 r. przez Jerzego Ossolińskiego, kasztelana krakowskiego). Tak obraz MB Myślenickiej jak i jego kalwaryjska kopia należą do typu ikonograficznego zwanego po grecku ELEUSA (miłościwa, współczująca). Takie wyobrażenie charakteryzuje się ścisłym ze sobą złączeniem postaci Jezusa i Maryi, w którym Matka przygarnia Dzieciątka, przytulając jednocześnie swoją twarz do Jego twarzy. Gest ten symbolizuje pełną czułość, bezgraniczną miłość i cierpienie, biorące się z Jej wiedzy o męce i śmierci Syna dla zbawienia świata.

Pierwszą znaną kopią Myślenickiej Madonny okazał się obraz MB Kalwaryjskiej, który swą popularnością i rangą kultu daleko przerósł pierwowzór. Początkowo jej właścicielem był proboszcz z Krzywaczki, ks. Adam Brylewicz, który podarował go proboszczowi z Marcyporeby, a ten następnie sprezentował go swojej bratowej, Magdalenie z Paszkowskich Dobrocieskiej. Nie na tym zakończyła się jednak wędrówka repliki Pani Myślenickiej, gdyż już w 1639 r. Dobrocieska podarowała obraz swojemu bratu Stanisławowi Paszkowskiemu, właścicielowi Kopytówki, który umieścił go w jednym z pokoi swego dworu. Dnia 3 maja 1641 r. żona Stanisława, Elżbieta Paszkowska, zauważyła krwawe łzy płynące z oczu Matki Bożej. O tym nadzwyczajnym zjawisku Paszkowscy powiadomili



proboszcza w Marcyporębie, który w towarzystwie wikariusza i proboszcza z Tłuczani przybyli do dworu, gdzie na własne oczy ujrzeli osobliwe zjawisko. Ponieważ wydarzenie zaczynało przybierać rozmiary sensacji, obraz oddano na przechowanie do kościoła w Marcyporębie i powiadomiono biskupa krakowskiego. Wkrótce jednak, bo już 5 maja, na prośbę gwardiana klasztoru kalwaryjskiego, Stanisław Paszkowski tam podarował swój obraz. Bernardyni umieścili go w głównym ołtarzu i zaczęli przy nim odprawiać nabożeństwa. Publiczny kult nie trwał jednak zbyt długo. Po przeprowadzonej inkwizycji, komisja sędziowska krakowskiej kapituły katedralnej stwierdziła, że przypadku krwawych łez nie da się wyjaśnić sposobem naturalnym, ale wstrzymała się od ostatecznego wyroku. Wobec tego bp krakowski Jakub Zadzik 31 lipca 1641 r., mając na uwadze spokojne zbadanie wydarzeń majowych, nakazał klasztorowi opieczętowanie obrazu i schowanie go w klasztorным skarbcu. Na skutek licznych interwencji ludzi i bernardynów, przy poparciu Michała Zebrzydowskiego, do Kalwarii przybył bp Tomasz Oborski, sufragan krakowski, i 9 września 1642 r. odpieczętował obraz, poświęcił go i pozwolił umieścić w ołtarzu zrobionym w zakrystii. Odtąd zaczęto nazywać go obrazem MB Kalwaryjskiej, a przybywający do Kalwarii pielgrzymi garnęli się do zakrystii doznając licznych łask. 4 października 1658 r. w obecności bpa Mikołaja Oborskiego (bratanek poprzednika) obraz naklejono na jednolitą dębową deskę, a w dniu następnym przeniesiono go uroczysto do kościoła i złożono w ołtarzu św. Anny. W 1667 r. Michał Zebrzydowski ufundował barokową kaplicę z ciosowego kamienia, w której ostatecznie umieszczono obraz Pani Kalwaryjskiej, gdzie znajduje się do chwili obecnej. Rozwijający się kult płaczącej MB Kalwaryjskiej szybko usunął w cień nabożeństwo do starszej od niej figury MB Anielskiej i nie tylko. Zaczął on bowiem dominować nad nabożeństwem pasyjnym (które wynikało z istoty sanktuarium kalwaryjskiego), jako że największe rzesze pątników ściągali na uroczystości maryjne, zwłaszcza na Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia).

W okresie zaborów Kalwaria Zebrzydowska urosła nawet do rangi sanktuarium ogólnopolskiego. Leżąc w zaborze austriackim, w którym religia katolicka cieszyła się największą wolnością (w stosunku do dwóch pozostałych zaborów) miała możliwość swobodniejszego odprawiania nabożeństw od chociażby Częstochowy. Na misteria wielkotygodniowe oraz uroczystości Pogrzebu i Wniebowzięcia NMP ściągali do Kalwarii pielgrzymi ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Często przybywali tu także polskojęzyczni górale ze Spisza i Orawy. Tu przybył, jako uczeń gimnazjum



węgierskiego w Trzcianie na Orawie (słow. Trstena), pochodzący z Jabłonki Ferdynand Machay, późniejszy ksiądz, działacz na rzecz przyłączenia Orawy i Spisza do Polski, a wreszcie proboszcz Bazyliki Mariackiej w Krakowie. To właśnie pobyt młodego Ferdynanda w Kalwarii i wkrótce potem w Krakowie przyczyniły się do rozbudzenia u kilkunastoletniego Orawianina poczucia polskości. Przybywali też na sierpniowy odpust grekokatolicycy Huculi, zamieszkujący południową część Stanisławowskiego u podnóża Gorganów i Czarnohory. Każda huculska kompania, przed opuszczeniem rodzinnych siedzib, obierała swojego naczelnika, dla którego pozostawała w pełni uległa. On też wymierzał im surowe kary, jeśli doszła do niego wieść o drobnych przewinieniach lub kradzieżach ze strony pątników.

Wielkim osiągnięciem dla rozwoju kultu Kalwaryjskiej Madonny doby zaborów była koronacja Jej wizerunku. Aktu tego dokonał w dn. 15 sierpnia 1887 r. kard. Albin Dunajewski, przy współudziale dwóch arcybiskupów lwowskich (obrzędki łacińskiego i ormiańskiego): Seweryna Morawskiego i Izaaka Isakowicza. W uroczystościach uczestniczyło ok. 230 tysięcy wiernych ze wszystkich regionów historycznych ziem Rzeczypospolitej oraz z Węgier, Słowacji, Czech i Śląska. W przygotowaniach koronacji największe zasługi położyli 2 ojcowie bernardyni z kalwaryjskiego klasztoru w osobach Czesława Bogdalskiego i Stefana Podworskiego. Koronacja przyczyniła się do wzmocnienia kultu maryjnego w tutejszym sanktuarium. Sanktuarium było od najmłodszych lat ulubionym miejscem modlitwy, pochodzącego z niedalekich Wadowic, Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. Jako papież nie omieszkał go nawiedzić podczas swojej I pielgrzymki do ojczyzny w dn. 7 czerwca 1979 r., a kościołowi klasztornemu nadał tytuł bazyliki mniejszej. Dekretem Stolicy Apostolskiej z dn. 25 czerwca 1982 r. ustanowione zostało święto MB Kalwaryjskiej. Następnym niezwykle ważnym wydarzeniem w dziejach obrazu MB Kalwaryjskiej było stulecie jego koronacji (1987 r.), poprzedzone 9-letnią nowenną. Podczas III pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny obraz Kalwaryjskiej Pani przywieziono na krakowskie Błonia, na uroczystą mszę św. celebrowaną przez Ojca Świętego. Tam papież ofiarował złotą różę do cudownego obrazu.

W okresie od 22 marca do 18 czerwca 1990 r. obraz przebywał w Pracowni Konserwatorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie został poddany gruntownej konserwacji, której dokonała mgr Jadwiga Wysińska pod kierunkiem prof. Zofii Medveckiej. W roku następnym (1991) przypadła 350. rocznica przeniesienia obrazu do Kalwarii Zebrzydowskiej. W dn. 2-4 maja tegoż roku odbyła się wielka procesja z kopią



cudownego obrazu. Przewędrowała ona 22-kilometrową trasę od Marcy-poręby – przez Kopytówkę, Paszkówkę, Przytkowice, Zebrzydowice (kościół parafialny i kaplicę oo. bonifratrów), kościół parafialny w Kalwarii – aż do Bazyliki MB Anielskiej. W niedzielę 5 maja o. Melchior Cichy (kustosz sanktuarium), w asyście księży proboszczów z Zebrzydowic i Barwałdu, odprawił nieszpory jubileuszowe, w czasie których kazanie wygłosił kard. Franciszek Macharski.

Do sanktuarium kalwaryjskiego licznie pielgrzymują wierni z całej Polski, a szczególnie z jej południowej części – Karpat i Podkarpacia. Odpusty odbywają się tu w Wielki Tydzień (od Niedzieli Palmowej do Wielkiego Piątku), Zielone Świątki, Boże Ciało, MB Anielską (2 sierpnia), Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia), Narodzenie NMP (8 września), Podwyższenie Św. Krzyża (14 września), św. Franciszka z Asyżu (4 października) i Niepokalane Poczęcie NMP (8 grudnia).

O wadze kultu MB Kalwaryjskiej świadczą liczne Jej przedstawienia w formie obrazów-oleodruków, znajdujące się nie tylko w domach mieszkalnych Kalwarii Zebrzydowskiej, ale także w całych polskich Karpatach Zachodnich, jak również w miejscowościach zamieszkałych przez polskojęzycznych górali słowackiej części Spisza, np. w Żdziarze pod Tatrami Bielskimi.

2. Kościół Trzeciego Upadku Pana Jezusa

Kalwaria Zebrzydowska to nie tylko sanktuarium maryjne, ale także, a może przede wszystkim, miejsce szczególnego kultu Męki Pańskiej. Wszakże to z nabożeństwa do Męki Chrystusa wyrosła inicjatywa jej powstania. Materialnym uosobieniem kultu Męki P. Jezusa są misteria pasyjne w Wielkim Tygodniu, jak również rzeźba Jezusa upadającego pod krzyżem, znajdująca się w kościele pw. Trzeciego Upadku P. Jezusa, stojącym na Dróżkach Kalwaryjskich w masywie góry Żar.²

Na mienie ołtarzowej ułożona jest tutaj prostopadłościenna podstawa z Jezusem upadającym pod krzyżem. Pan Jezus ubrany jest w niebieską, sięgającą do stóp szatę. Na głowie ma koronę cierniową. Nad upadającą

2. Autor pominął tutaj trzeci ważny przejaw tegoż kultu, czyli praktykowanie nabożeństwa „dróżek Pana Jezusa” wg ściśle ustalonej trasy (28 stacji w 24 obiektach). Osobnym rytuałem są „dróżki Matki Bożej”, którego przebieg jest również dokładnie wyznaczony (obejmuje 24 stacje w 21 obiektach). (red.)



postać Chrystusa – drewniany brązowy dłuższy od niej krzyż z łacińskim napisem, w tłumaczeniu na język polski znaczącym: „On się obarczył naszym cierpieniem i dźwigał nasze boleści” (Iz 53,4).

Figura została wykonana z kamienia w 1724 r. przez nieznanego artystę. Miała być ona wotum dziękczynnym za otrzymaną łaskę zdrowia, co upamiętnia tablica na zewnętrznej ścianie kościoła. W 1754 r. Franciszek Russocki (zm. 1756 r.), podstoli oświęcimski, nad figurą zbudował obecny kościół, który 9 czerwca 1823 r. konsekrował bp tyniecki, Grzegorz Tomasz Siegler. Figura szybko zasłynęła cudami, o czym świadczą wota umieszczone w gablotach na ścianach za ołtarzem. Figura ta otaczana jest szczególną czcią przez kalwarian i pielgrzymów przybywających tutaj licznie każdego roku. O kulcie świadczą codzienne msze św. odprawiane tu w dni powszednie o godz. 7 rano. W piątki Wielkiego Postu gromadzą się tu wierni z Kalwarii i najbliższych okolic, uczestnicząc we mszy św. i gorzkich żalach śpiewanych przed Najświętszym Sakramentem. W czasie misterium wielkopiątkowego w kościele ma miejsce stacja związana z III upadkiem P. Jezusa. Figura stała się wzorcem ikonograficznym dla licznych rzeźb Jezusa upadającego pod krzyżem, umieszczanych na cokolikach przydrożnych czy w kapliczkach domkowych lub brogowych zachodniego Podkarpacia oraz Beskidu Średniego, Małego i Żywieckiego. Większość tych figur pochodzi z XVIII lub 1 poł. XIX w. Ich rozmieszczenie w górzystych okolicach Ziemi Wadowickiej i Żywiecczyny ułożone jest w ten sposób, aby znaczyć trasy dawnych pielgrzymek z rejonów Beskidu Małego, Średniego i Żywieckiego do Kalwarii. Takie trasy to np. Zawoja–Grzechynia–Maków Podhalański–Budzów–Stronie oraz Żywiec–Moszczanica–Gilowice–Ślemień–Kocoń Las–Krzyszów–Tarnawa Górna–Śleszowice–Stryszów–Stronie. Kaplice z Chrystusem upadającym pod krzyżem możemy oglądać na Pogórzu Wielickim, np. w Pisarzowicach, Barwałdzie, Osieku i Wadowicach. Taka właśnie kaplica stoi pod szczytem Koskowej Góry (866 m n.p.m.) w Beskidzie Średnim.

Zdaniem Stefanii Krzysztofowicz w polskiej rzeźbie ludowej najczęstszymi motywami rzeźbiarskimi były przedstawienia Chrystusa Frasobliwego, Jezusa upadającego pod krzyżem i Jezusa Nazareńskiego. Nas oczywiście interesuje ten drugi typ ikonograficzny. Autorka twierdzi, że pojawił się on w rejonie kalwaryjskim dopiero w latach 30. XIX w. Lud podchwycił moment cierpienia, bólu i upadku nie tyle Jezusa jako Boga, ale człowieka przynębnionego ciężarem krzyża, co w pewnym



stopniu uzupełniło symbolikę Chrystusa Frasobliwego, traktowanego jako uosobienie codziennych trosk, ucisku, krzywd i nieszczęść. Oprócz umieszczania przedstawień Jezusa upadającego pod krzyżem w małej architekturze sakralnej, wykonywano także niewielkie ich repliki, które rozprawdzano między przybywających do Kalwarii pątników, kupujących je do wystroju izb mieszkalnych. W ten sposób rzeźby upadku pod krzyżem trafiały nie tylko w naszą część Karpat, ale także poza granice Polski, czego dowodem była ich duża grupa znana na terenach Słowacji. Na odpustach kalwaryjskich swoje drewniane świątki tego typu sprzedawał jeszcze ok. 1950 r. niejaki Martwina. W każdym razie, gdy chodzi o miejsce powstania, to scena upadku Jezusa pod krzyżem jest wyłącznie polskim typem ikonograficznym w rzeźbie ludowej. Niezależnie od rzeźb, na przełomie XIX i XX w., produkowano także oleodruki z wizerunkiem cudownej rzeźby z kalwaryjskiego kościoła Trzeciego Upadku. Docierały one również do słowackiej części Spisza i Górnej Orawy.

3. Kościół Grobu Matki Bożej

W obrębie Drózek Kalwaryjskich znajduje się także kościół Grobu Matki Bożej, zbudowany w l. 1623-1630 z fundacji Jana Zebrzydowskiego, nad kaplicą grobową MB Zaśniętej, pochodzącą jeszcze z czasów jego ojca – wojewody krakowskiego (1611 r.). Od kilkunastu lat obiekt jest siedzibą osobnej parafii (wydzielonej z parafii Kalwaria Zebrzydowska) prowadzonej przez ojców bernardynów.

W prawym bocznym ołtarzu znajduje się obraz Pana Jezusa Lanckorońskiego³. Przedstawia ubiczowanego Chrystusa w półpostaci. Jezus prawą rękę trzyma na brzuchu, a w lewej dzierży berło królewskie w pozycji poziomej. Ciało Syna Bożego jest częściowo obnażone, z narzuconą szatą w formie metalowej posrebrzanej sukienki ze złożonymi motywami kwiatowymi. Na głowę nałożona jest metalowa złożona korona cierniowa oraz otacza ją nałożony z tego samego materiału nieobjęty nimb. Całość umieszczona jest na brązowoczarnym tle.

3. Jego oryginał faktycznie przechowywany jest w oratorium, czyli w klasztornej kaplicy domowej. W kościele Grobu MB wyeksponowano jego kopię. (red.)



Obraz został namalowany w XVI w. przez nieznanego artystę. Pierwotnie znajdował się w kaplicy zamku w Lanckoronie (stąd nazwa PJ Lanckoroński). Z czasem, gdy zamek starostów zaczął popadać w ruinę, obraz przeniesiono do kościoła Grobu Matki Bożej w Brodach. Obraz należy do typu wizerunków „Ecce Homo”, co po polsku znaczy „Oto Człowiek”. Wyobraża moment z życia Jezusa, gdy stał przed sądem Piłata. Piłat, po ubiczowaniu Go, cierniem ukoronowaniu i przybraniu w szatę szkarłatną, wypowiedział do tłumu Żydów znamienne słowa: „Oto człowiek”. Przedstawienia takie zwane są niekiedy „Jezusem Miłosiernym”.

4. Kościół parafialny św. Jana Chrzciciela w Lanckoronie

W odległości około 3 km na wschód od Kalwarii Zebrzydowskiej znajduje się starsze od niej o kilka wieków miasteczko Lanckorona, niegdyś siedziba niegrodowego starostwa lanckorońskiego.

Tam powyżej rynku, u stóp Góry Lanckorońskiej z ruinami zamku królewskiego, stoi kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela. Do jego północnej nawy przybudowana jest Kaplica MB Różańcowej. W jej ołtarzu mieści się olejny obraz na płótnie wyobrażający Matkę Boską Lanckorońską. Przedstawia Matkę Boską w półpostaci z Dzieciątkiem Jezus. Maryja dzierży Dzieciątko na lewej ręce, a prawą trzyma na sercu. Dzieciątko lewą rękę trzyma na sercu, prawą zaś wyciąga w geście błogosławieństwa. Postać Maryi i Dzieciątka przykrywa metalowa pozłacana sukienka z wytłaczanymi motywami kwiatowymi. Głowy obu postaci otaczają nieobjęte metalowe złożone nimby. Głowy ich wieńczą zamknięte korony, zakończone krzyżykami, otoczone wieńcem z gwiazd 12. Całość otacza tło z ciemnego aksamitu.

Pierwowzorem Madonny Lanckorońskiej jest obraz Matki Boskiej Świątnickiej znajdujący się w kościele parafialnym w Świątnikach Górnych, pochodzący z Katedry Wawelskiej i namalowany w XVII stuleciu. Początków obrazu MB Lanckorońskiej należy szukać w l. 1885-1896, kiedy to proboszczem parafii Lanckorona był ks. Sebastian Krzyściak (ur. 1836 – zm. 1896 r.). Tenże ksiądz był wcześniej proboszczem w Świątnikach Górnych. W nowym miejscu tęsknił za starą parafią i pragnął w nim mieć coś, co szczególnie mu ją przypominało. Tą rzeczą okazał się właśnie obraz MB Świątnickiej. Zlecił więc wykonanie jego kopii malarzowi z Krakowa, Waleremu Eljaszowi Radzikowskiemu (ur. 1814 – zm. 1904 r.). Po ukoń-



czeniu kopii świątyniczanie nieśli ją w uroczystej procesji do Sułkowic. Tam przejęła ją procesja z Lanckorony z ks. Krzyściakiem. Po przyniesieniu do Lanckorony obraz został umieszczony w Kaplicy MB Różańcowej, gdzie znajduje się do chwili obecnej. Obraz wkrótce zaczął cieszyć się czcią parafian lanckorońskich, o czym świadczą wota umieszczone w dwóch oszklonych gablotach wiszących na ścianie kaplicy po obu stronach ołtarza.

5. Pustelnia św. Rozalii w Barwałdzie Górnym

Po omówieniu cudownych wizerunków znajdujących się w zespole kościołów i kaplic Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony udajmy się jeszcze do Barwałdu Górnego, a właściwie do jego południowo-wschodniego krańca, leżącego w zachodnim skłonie góry Żar, przy lokalnej drodze leśnej, prowadzącej do klasztornej Bazyliki MB Anielskiej. Jest to niewielkich rozmiarów kościółek z pokojem mieszkalnym dla pustelnic. Budynek zwany jest Pustelnią św. Rozalii na tzw. Puszczy.

W centrum głównego ołtarza umieszczony jest olejny obraz na płótnie przedstawiający św. Rozalię. Święta ukazana jest w półpostaci. W prawej ręce trzyma krzyż, a w lewej trupa czaszkę. Ubrana jest w różową suknię przepasaną zielonym sznurem. Szyję obwiedzioną ma niebieską chustą. Głowę świętej wieńczy wianek z kwiatów róż, otacza ją nieobjęty nimb. W tle widoczne jest niebo z białymi obłokami. Św. Rozalia pochodziła ze znamienitego rodu sycylijskiego. Wiodła pustelniczy tryb życia w jaskini koło Palermo na Sycylii. Zmarła ok. 1160 r. Dnia 15 lipca 1624 r. odkryto jej zwłoki, a ich uroczyste przeniesienie do katedry w Palermo uśmierzyło grasującą w tym mieście zarazę. Dlatego też św. Rozalia została uznana za patronkę miasta Palermo i od chorób zakaźnych. Jej atrybuty, takie jak wieniec z róż czy trupa czaszka, są symbolami jej imienia, pokuty i pustelniczego życia.

Ks. Wincenty Zaleski w „Sanktuariach Polskich” datuje czas powstania pustelni na XIX w. Przeczą temu jednak wiadomości zawarte w „Ziemi Wadowickiej” Aleksego Siemionowa. Natomiast Gustaw Studnicki w zarysie dziejów Barwałdu sugeruje, że kaplica na Puszczy powstała przed 1845, bo widnieje na ówczesnej mapie katastralnej. Pustelnia powstała być może już w XVIII w., gdyż z 1746 r. pochodzą obrazy znajdujące się w jej kościółku, w tym wspomniany obraz św. Rozalii. W 1 poł. XVIII stulecia ziemie polskie były często nękane przez epidemie, co było następstwem



licznych wojen jakie nawiedzały je w XVII i XVIII w. i zapewne dlatego poświęcono kaplicę pustelnicy z Palermo, by ta chroniła okolice Kalwarii i Lanckorony przed klęskami zarazy. W okresie rozbiorów Polski pustelnia pełniła rolę przechowalni krzyży kompanii pątniczych, gdy zaborcze władze austriackie (przejęte ideami józefinizmu) zabraniały urządzania zbiorowych pielgrzymek. W tej sytuacji ich uczestnicy przedostawali się indywidualnie do Pustelni św. Rozalii w Barwałdzie Górnym. Dopiero przy niej tworzone były zbiorowe kompanie pielgrzymkowe i stamtąd drogą przez las wyruszały do klasztoru. Do niedawna odprawiano tu msze św. w każdą niedzielę. Kościółek obsługiwany był przez księży z parafii w Barwałdzie Dolnym, na terenie której znajdowała się opisywana pustelnia. Gdy na początku lat 90. XX w. zbudowano nowy kościół w centrum Barwałdu Górnego, skończyła się tradycja coniedzielnych nabożeństw w pustelni. Tylko raz w roku, w dniu jej Patronki (4 września) odprawiana jest tu msza św. i nieszpory.

Jarosław Tadeusz Leszczyński

Literatura:

Chadam A., Sypniewski S.: *Kalwaria Zebrzydowska. Sanktuarium i miasto. Kalwaria Zebrzydowska 1994.*

Chwała J.: *Cudowny Obraz Matki Boskiej Kalwaryjskiej*, „Wiadomości Kalwaryjskie” R. 2: 1992 nr 5 (17), s. 10-11.

Fridrich A.: *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce. T. 1-4. Kraków 1903-1911.*

Fryś-Pietraszkowa E., Kunczyńska-Iracka A., Pokropek M.: *Sztuka ludowa w Polsce. Warszawa 1988.*

Grajczyk R.: *Dróżki Kalwaryjskie. Krótki opis bazyliki oraz drózek Pana Jezusa i Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Kalwaria Zebrzydowska 1995.*

Grodnicki A.: *Na Lanckoronie i stokach Żarku. Kalwaria Zebrzydowska 1995.*

Kolberg O.: *Ruś Karpacka. Cz. 1. Warszawa 1970.*

Komornik S.: *Krótką historia Kalwarii Zebrzydowskiej. Kalwaria Zebrzydowska 1983.*



Krzysztofowicz S.: *O sztuce ludowej w Polsce*. Warszawa 1972.

Krzywdą-Janicka U.: *Atrybut, Patron, Symbol, czyli co o świętych i błogostawionych powinien wiedzieć przewodnik*. Kraków 1987.

Machay F.: *Moja droga do Polski*. Warszawa-Kraków-Lublin-Poznań-Wilno-Zakopane 1923.

Rudyk M.: *Odpust Wniebowzięcia w Kalwarii*. „Wiadomości Kalwaryjskie”. R. 2: 1992 nr 9 (21), s. 12.

Rydzak F.: *Wróciła „Pieta”*. „Wiadomości Kalwaryjskie”. R. 4: 1994 nr 4 (40), s. 13.

Siemionow A.: *Ziemia Wadowicka*. Wadowice 1984.

Studnicki G.: *Barwałd. Zarys dziejów*. Wadowice 1994.

Wacław z Sulgostowa: *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Boskiej, wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*. Kraków 1902.

Wyczawski H. E.: *Kalwaria Zebrzydowska. W.: Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 113-122.

Z dawna Polski Tyś Królową. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1990. Szymanów 1990.

Zaleski W.: *Sanktuaria Polskie*. Warszawa 1988.

Zguda I.: *Piękniejsza niż Madonny Rafaela*. „Kurier Lanckoroński”. R. 1995 nr 4, s. 5.



ZBIGNIEW KOCHAN

KRÓTKO O DZIEJACH STOLARSTWA

400 lat temu w Kalwarii, a właściwie w Zebrzydowie, istnieli rzemieślnicy, produkujący żywność dla mieszkańców i przybywających tu pielgrzymów, a więc piekarze, rzeźnicy. Potem zjawili się wytwórcy pamiątek i dewocjonaliów, kołodzieje, stelmachowie, cieśle budowlani. Stolarze wytwarzali prosty sprzęt do wyposażenia domów wiejskich. Budowa sakralnej części Kalwarii była oparta o rzemieślników i fachowców zakonnych, a mieszkańcy Zebrzydowa i okolic pracowali jedynie jako pomocnicy, nabywając w ten sposób wiedzę i praktykę w takich zawodach, jak stolarz, kamieniarz, murarz czy rzeźbiarz. W 1786 kroniki zanotowały istnienie 40 majstrów stolarskich, którzy wytwarzali głównie parkiety na posadzki.

Kalwaryjskie stolarstwo wykształciło się na przełomie XVIII i XIX w., gdy do miasta zaczęli napływać wykwalifikowani stolarze. W końcu XIX w. odnotowano 82 stolarzy, wtedy też powstał system nakładczy, w którym produkty stolarza nabywał kupiec. W 1897 r. powstaje **Krajowa Szkoła Stolarska**, której twórcą i wieloletnim dyrektorem był **Władysław Niemczynowski**. W prawie 120-letniej tradycji szkoła ta wykształciła rzeszę rzemieślników, które stanowiły fundament kalwaryjskiego meblarstwa. W l. 1897–1899 **Szczepan Łojek** wybudował w Kalwarii Zebrzydowskiej największy zakład produkujący meble. Fabryka wyposażona była w maszynę parową, dającą napęd maszynom stolarskim, a w najlepszym okresie (l. 1926–1933) zatrudniała ponad 150 osób. Przełom XIX i XX w. to szybki rozwój miejscowego stolarstwa – rośnie jego popularność, a w pracowniach kształci się nowych adeptów zawodu. Kolejne lata to produkcja mebli zgodnie z najnowszymi trendami, z elementami secesji, a potem art deco, w oparciu o nowe materiały (np. sklejka). Lata 1925–1930 to okres, gdy stolarze to wykwalifikowani fachowcy, mogący tworzyć wyszukane wzory, okres rozwoju technologii i wykorzystania maszyn do produkcji mebli. Czas okupacji ograniczył możliwości rzemiosła kalwaryjskiego, sprowadzając zbył głównie do po-



jedynczych mebli. Po II wojnie światowej, w okresie stalinowskim, rozpoczęto walkę z „prywatną inicjatywą”, co zaowocowało likwidacją szeregu zakładów, ich uspołecznieniem oraz utrudnieniem działalności poprzez drastyczną politykę finansową (np. nakładanie zawyżonych podatków). Dopiero po 1956 r. sytuacja się nieco zmieniła, ale nadal były poważne problemy z materiałami do produkcji mebli.

Kontrolę nad jakością produkcji rzemieślniczej i poziomem umiejętności zawodowych uczniów, stosunków z klientami i moralności rzemieślników sprawował cech. Lokalna organizacja cechowa powstała w 1885 r. W latach międzywojennych była współorganizatorem Targów Kalwaryjskich, a potem Targów Meblowych. W 1949 r. cech w Kalwarii zostaje zlikwidowany, dopiero w 1955 przywrócono jego działalność. Jako **Cech Rzemiosł Różnych** działa do dnia dzisiejszego. Jest on współtwórcą „Okrągłaka” – pierwszego pawilonu wystawowego w Kalwarii Zebrzydowskiej, a w 1985 r., w setną rocznicę powstania Cechu, oddaje do użytku kolejny pawilon (przy ul. Jagiellońskiej).

Ważną rolę w rozwoju produkcji mebli odegrała spółdzielczość. Już w 1935 r. założono **Spółdzielnię „Stolarz”**. W czasach powojennych stanowiła formę własności, akceptowaną przez władzę ludową. Tam też znaleźli zatrudnienie rzemieślnicy, którzy w nowej rzeczywistości zostali zmuszeni do zamknięcia własnych warsztatów. **Spółdzielnia Mebli Artystycznych „Cepelia”** powstała w 1950 r., wykonywała meble wysokiej klasy na specjalne zamówienia. Jej wyroby zdobią ministerstwa, ambasady, teatry, wyższe uczelnie i pomieszczenia Pałacu Kultury w Warszawie. Spółdzielnie te przestały istnieć. Natomiast do dzisiejszego dnia działa, powstała w 1962 r., Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu (z jej aktualną nazwą: **Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa „Kalwarianka”**), pomagając w zaopatrzeniu i usługach rzemieślnikom Kalwarii i okolicy.

W czasach współczesnych (koniec XX i XXI wiek) zachodzi w stolarstwie rewolucja technologiczna. Stolarze wykorzystują materiały łatwe w obróbce, a elektronika i mechanika zapewniają meblom funkcjonalność i wysoki poziom estetyki. W produkcji mebli Kalwaria Zebrzydowska opiera się na tradycji stylowych i stylizowanych wyrobów, w oparciu o lite drewno. Tradycjonalistom, zmęczonym nowoczesnymi trendami, daje to satysfakcję z trwałości i komfortu produkowanych tutaj mebli.

Zbigniew Kochan



PAMIĘTAMY

MIECZYŚLAW ŁĘDZKI – MECHANIK DYWIZJONU 303



Mieczysław Łędzki

Mieczysław Łędzki (alias Len-dzki) urodził się 16 kwietnia 1920 w Wołowicach, nieopodal Krakowa. Był synem Władysława, policjanta na krakowskim Kazimierzu, i Heleny z domu Tuchowskiej. Po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej podjął naukę w 3-letniej szkole rzemiosł na al. Mickiewicza w Krakowie. Ukończył ją z tytułem czeladnika-ślusarza. Po bezpłatnym kursie mechanika silnikowego w Warszawie, w 1938 zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego. 1 sierpnia 1938 podjął naukę w ramach kursu rekruckiego w Świeciu, a po jego odbyciu został oddelegowany do 6 Pułku Lotniczego we Lwowie. Tutaj zdobył niezbędne umiejętności, które winien posiadać każdy mechanik silnikowy. Otrzymał przydział do personelu technicznego 65 Eskadry Liniowej, dysponującej samolotami typu lekko-rozpoznawczego PZL 23 „Karaś”. W szeregach tej eskadry pozostał do rozpoczęcia II wojny światowej. W sierpniu 1939 rozpoczęła się mobilizacja Polskich Sił Powietrznych. Mieczysław Łędzki otrzymał rozkaz stacjonowania na lotnisku polowym w Nosowie, niedaleko Białej Podlaskiej. Od pierwszego dnia wojny 65 Eskadra Liniowa – już jako składowa Brygady Bombowej (a więc po przeprofilowaniu) – wykonywała regularne loty bojowe przeciw niemieckim oddziałom zmotoryzowanym i pancernym. W czasie kampanii wrześniowej M. Łędzki ze swoją eskadrą przebywał na wielu lotniskach: Ząbków,



Franopol, Falenicze, Wielick, Hutniki. Niestety, po 15 września eskadra zakończyła swoją działalność jako jednostka lotnicza, gdyż cały jej sprzęt został całkowicie zniszczony. Skierowano ją w okolice Horodenki, gdzie do żołnierzy dotarła wiadomość o agresji sowieckiej na Polskę. Otrzymali oni rozkaz natychmiastowej ewakuacji do Rumunii. Łędzki przekroczył granicę 18 września o godz. 11.30. Tamże został internowany, jednak udało się mu zbiec z obozu w ubraniu cywilnym. Dotarł na wybrzeże Morza Czarnego. 5 listopada 1939 wyruszył z portu Balcik (port bułgarski nad Morzem Czarnym) na pokładzie statku „Patris”, via Bosfor i Morze Śródziemne, do francuskiego portu w Marsylii, gdzie dotarł 12 listopada 1939. Następnie został oddelegowany do Polskiego Centrum Wyszkożenia Lotnictwa, z siedzibą w Lyon-Bron. Po szkoleniu z zakresu obsługi francuskiego sprzętu lotniczego, 6 marca 1940 został wysłany do Rennes, jako członek 131-osobowej grupy polskich żołnierzy, podlegających bezpośrednio mjr. Janowi Białemu. Tutaj znalazł się w grupie 28 mechaników silnikowych, tworzących główny zręb personelu technicznego do szeroko rozumianej obsługi sprzętu latającego. W Rennes przebywał aż do ostatecznego upadku państwa francuskiego. Jednak już w czerwcu 1940, jako członek niewielkiej grupy polskich lotników, dotarł do St Jean de Luz (nad Atlantykiem), by stąd ewakuować się na Wyspy Brytyjskie. Dokładnie 21 czerwca wsiadł na pokład okrętu, którym po 2 dobach dopłynął do brytyjskiego Plymouth. 5 sierpnia 1940 dołączył do 303 Dywizjonu Myśliwskiego („warszawskiego”) im. T. Kościuszki, stacjonującego w miejscowości Northolt. W Dywizjonie 303 Łędzki wykonywał obowiązki mechanika silnikowego. Początkowo zajmował się obsługą silników myśliwca typu Hurricane I, na którym piloci tegoż dywizjonu, zw. kościuszkowcami, odnieśli największe sukcesy podczas sławnej bitwy o Anglię. Niewątpliwie mechanik silnikowy pełnił niezwykle ważną rolę w każdym dywizjonie. Do jego zadań należało np. rozgrzewanie silnika samolotu przed lotem, sprawdzenie poziomu glikolu w chłodnicy, a w razie konieczności – wymiana świec silnikowych. W szeregach Dywizjonu 303 „warszawskiego” Łędzki przebywał do jesieni 1943. Należy podkreślić, że dywizjon ten stacjonował kolejno na kilku lotniskach, a dotychczasowy sprzęt był zastępowany nowocześniejszymi modelami samolotów bojowych (np. Hurricane I, później II, Spitfire I, następnie modele II, V, a także IX).



Po reorganizacji sił lotniczych, 22 września 1943 nasz mechanik zasilił szereg 3105 Eszelonu Obsługowego, pracującego przy samolotach Spitfire IX i należącego do 131 Skrzydła Myśliwskiego (obejmowało następujące dywizjony: 302, 303, 308, 317). W kwietniu 1944 dostał przydział do 6308 Eszelonu Obsługowego, udzielającego wsparcia 308 Dywizjonowi Myśliwskiemu – „krakowskiemu”. To właśnie z żołnierzami tegoż dywizjonu, określanymi mianem krakusów, Mieczysław Łędzki w sierpniu 1944 otrzymał rozkaz przerzutu na lotnisko Plumetot we Francji. Przybył tam na pokładzie słynnej Dakoty. Przesuwając się w ślad za linią frontu wojennego, przebywał kolejno w Lille-Vendeville (Francja), w Antwerpii-Deurne oraz St Denijs-Westrem (Belgia), w Grimbergen, Gilze-Rijen (Holandia) i Nordhorn (Niemcy), gdzie dotarła do niego radosna wieść o zakończeniu II wojny światowej. W ramach służby okupacyjnej (w l. 1945-46) w składzie 131 Skrzydła Myśliwskiego stacjonował na niemieckich lotniskach w Varrelbusch oraz Ahlhorn, koncentrując się na silnikach najnowszych samolotów typu Spitfire XVI. W październiku 1946 rozwiązano Polskie Siły Powietrzne, więc wraz z lotnikami został oddelegowany do Hethel na Wyspach Brytyjskich. Dnia 19 stycznia 1947 uległ likwidacji 308 Dywizjon Myśliwski „krakowski”, toteż Łędzki został wysłany na tzw. stację zborną polskiego personelu lotniczego w Portreath. Podjął decyzję o pozostaniu na emigracji. Zgłosił się do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Współ z innymi polskimi żołnierzami, w l. 1947-48 pracował na stacji Królewskich Sił Powietrznych (RAF) w Waterbeach. Później podjął pracę w Axbridge, gdzie dokonywał rozbiórki schronów. Dn. 19 stycznia 1949 przestał pełnić czynną służbę w polskiej armii, odchodząc do tzw. cywila.

Mieczysław Łędzki służbę w szeregach Polskich Sił Powietrznych ukończył jako plutonowy, a także w angielskim stopniu Leading Aircraftman. Trzykrotnie uhonorowano go Medalem Lotniczym oraz kilkakrotnie medalami pamiątkowymi. Po zakończeniu II wojny światowej podjął prace zarobkowe na działkach brytyjskiego hrabstwa Middlesex. Później znalazł angaż w warsztatach brytyjskich linii lotniczych BOAC w Langley, gdzie zajmował się przeróbką samolotów bombowych na wersje typowo pasażerskie. W 1954 wyemigrował do USA. Mieszkał na Long Island w stanie New York. Dwa lata później



(1956) zdobył pracę w słynnych amerykańskich United Airlines. Pełnił obowiązki mechanika na lotnisku San Francisco w stanie Kalifornia. Zajmował się obsługą silników samolotów typu DC-6 oraz DC-7, jak również wersji odrzutowej Boeingów 727.

Mieczysław Lędzki od 1964 odwiedzał Polskę. W 1996 powrócił do ojczystego kraju na stałe, zamieszkał w podkrakowskiej wsi Leńcze, wraz z rodziną Krystyny i Henryka Dzienisów. Już w Polsce, w 2005, został awansowany do stopnia podporucznika. Zmarł 24 września 2010 w Leńczach. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Czernichowie, nieopodal Krakowa.

Opracował: **Marcin Wciśło**

Źródło: <http://www.polishairforce.pl/ledzki.html>



Lędzki w gronie kolegów z Dywizjonu 303



IGNACY JÓZEF WIELGUS



Ignacy Józef Wielgus

Ignacy Wielgus urodził się 4 marca 1921 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. W 1939 uzyskał maturę w Liceum im. B. Nowodworskiego w Krakowie. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w walkach w Węgierskiej Górze oraz we Lwowie. Tam, dzięki pewnemu sprytnemu fortelowi, uniknął aresztowania przez NKWD i ewentualnej zsyłki na Syberię lub do Katynia. Powrócił do Kalwarii, gdzie początkowo pracował jako czeladnik stolarski, a następnie jako dyżurny ruchu na stacjach Kalwaria Lanckorona i Stronie. Był zaangażowany w tajne nauczanie.

Był członkiem Armii Krajowej, działając w wywiadzie komunikacyjnym. Co tydzień składał raporty o niemieckich transportach wojskowych oraz o innych zadaniach interesujących dowództwo. Otrzymał za to Złoty Krzyż Zasługi. Posiadał stopień wojskowy: podporucznik czasu wojny. Działał pod pseudonimem J-4321. Był członkiem Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej i Więźniów Politycznych (nr legitymacji 0023).

W 1945 rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które ukończył 2 lata później. Rozpoczął pracę jako aplikant sądowy, po zdaniu egzaminu sądowego pracował jako asesor, a następnie sędzia. Nie przyznał się do swej partyzanckiej przeszłości, również Urząd Bezpieczeństwa nie odkrył jego AK-owskiej działalności i dlatego mógł pracować jako sędzia. Rozpoznawał sprawy zawsze zgodnie ze swoim sumieniem, niekiedy wbrew obowiązującym tendencjom. M. in. doprowadził do wycofania oskarżenia przeciwko byłej sanitariuszce AK, co opisał w artykule opublikowanym w „Wiadomościach Kalwaryjskich”.



W 1976 r. przeszedł na rentę, a następnie na emeryturę. Pracował jeszcze jako radca prawny. Wówczas mógł oddać się swojej pasji, którą była historia, szczególnie Polski. O latach 1918–1989 często opowiadał młodzieży szkolnej, pracując jako nauczyciel w liceum i technikum oraz oprowadzając wycieczki po terenie Kalwarii, Wadowic, a także Krakowa. Posiadał rozległą wiedzę o historii naszego miasteczka i okolicznych miejscowościach, zwłaszcza z lat okupacji hitlerowskiej oraz PRL-u.

Ignacy Wielgus swoje wspomnienia z pracy sędziego oraz z historii zamieszczał w miesięczniku „Wiadomości Kalwaryjskie”. Napisał ponad 60 artykułów. Był członkiem Towarzystwa Ogrodniczego (naukowego) w Krakowie, Towarzystwa Przyjaciół I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie oraz Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej. Za działalność w Towarzystwie Ogrodniczym uzyskał liczne dyplomy oraz odznaczenie. Również za aktywność społeczną na terenie naszej gminy otrzymywał liczne podziękowania od władz samorządowych. Swoją wiedzę historyczną zawsze chętnie dzielił się z wieloma osobami, piszącymi różne prace związane z naszym regionem.

Ignacy Wielgus zmarł 2 stycznia 2013 r. w Krakowie. Został pochowany na cmentarzu w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Opracował: **Stanisław Sypniewski**



KALENDARIUM

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA KALENDARIUM (9)

2008 r.

- **14 listopada** został powołany w Urzędzie Miasta i Gminy Kalwaria Zebrzydowska zespół ds. pozyskiwania środków finansowych z Unii Europejskiej, w składzie: Bożena Stokłosa – przewodnicząca, Beata Rajda – zastępca, Dagmara Gębała – sekretarz./^{WK}
- Krzysztof Pająk – mieszkaniec Kalwarii Zebrzydowskiej, właściciel Firmy „Kobax”, został Rzemieślnikiem Roku 2008 w Małopolsce. Zaszczytne tytuły otrzymał od Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie. Został wybrany spośród kilku tysięcy przedsiębiorców./^{WK}

2009 r.

- **w styczniu** w Lanckoronie utworzona zostaje LGD „Gościniec 4 Żywiółów”, w skład której weszły gminy: Kalwaria Zebrzydowska, Lanckorona, Stryszów i Mucharz./^{WK}
- **19 lutego** dokonano odbioru oświetlenia ulicznego przy drodze granicznej Stanisław Dolny Kępki (ok. 600 m)./^{WK}
- **11 marca** przedstawiono sprawozdanie rzeczowo-finansowe z wykonanych robót w zakresie konserwacji rowów melioracyjnych oraz sieci drenarskiej na obszarze gminy Kalwaria Zebrzydowska za rok ubiegły oraz przedstawiono plan robót do realizacji 2009 roku./^{WK}
- **30 maja** Ochotniczej Straży Pożarnej w Stanisławiu Dolnym uroczystie przekazano samochód pożarniczy Mercedes./^{WK}
- **5 czerwca** została odsłonięta figura Jana Pawła II przy kościele parafialnym św. Józefa w Kalwarii, z okazji obchodów 30 rocznicy I pielgrzymki Papieża Polaka do Kalwarii Zebrzydowskiej (7 czerwca 1979 r.) poświęcona przez ks. bp. Jana Szkodonia./^{TPKZ}



- **10 czerwca** Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej obchodziło uroczyste jubileusz 30-lecia swego istnienia. Z okazji jubileuszu, za zasługi w upowszechnianiu kultury, TPKZ otrzymało DYPLOM HONOROWY od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, a prezes Krystyna Duda została udekorowana odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” /^{TPKZ}
- **20 czerwca** Ochotnicza Straż Pożarna w Brodach świętowała 100-lecie działalności. Z tej okazji został wyremontowany Dom Strażaka, a strażacy otrzymali nowy samochód pożarniczy Renault. /^{WK}
- **od 4 do 19 lipca** w Kalwarii Zebrzydowskiej trwały 60-te Targi Meblowe. Meble prezentowano na 121 stoiskach o pow. 4 tys. m².
- **20 sierpnia** w Podolanach dokonano odbioru oświetlenia ulicznego o długości ok. 1000 m. /^{WK}
- **23 sierpnia** LKS Leńcze obchodził 60-lecie. /^{WK}
- **12 października** ukończono przybudówkę oraz zakończono roboty wykończeniowe przy elewacji Szkoły Podstawowej w Przytkowicach. /^{WK}
- **19 października** oddano do użytku kolejną placówkę oświatową w gminie kalwaryjskiej – Przedszkole Publiczne w Przytkowicach. /^{WK}
- **27 listopada** zakończono prace remontowe budynku „Starego Kina” przy ul. Mickiewicza 4. Wymieniono pokrycie dachowe oraz wykonano roboty towarzyszące. Koszt inw. 111.300,90 zł. /^{UM}
- **18 grudnia** zakończono remont kapitalny budynku komunalnego, wielorodzinnego nr 403 w Brodach. Koszt robót remontowych wyniósł 221 088,79 zł brutto. /^{UM}

2010 r.

- **14 stycznia** w Domu Księży Emerytów w Makowie Podhalańskim zmarł długoletni proboszcz parafii pw. św. Józefa w Kalwarii Zebrzydowskiej – ks. kanonik Stanisław Dziedzic. Został pochowany na kalwaryjskim cmentarzu 18 stycznia 2010 r. /^{TPKZ}
- **21 stycznia** dokonano odbioru oświetlenia ulicznego drogi gminnej w Barwałdzie Górnym Podżarek i ul. Piaskowej w Kalwarii. Koszt inwestycji wyniósł 61 758,75 zł. /^{UM}
- **w lutym** ukazały się „Sonety kalwaryjskie” Stanisława Chyczyńskiego, firmowane przez bydgoskie wydawnictwo TEMAT i dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (stypendium autorskie).



- **w maju** w wyniku obfitych opadów wystąpiła powódź w sołectwach wzdłuż rzeki Cedron; w Barwałdzie Górnym położonym nad rzeką Kleczanką – m.in. przy miejscowej szkole i przy kościele parafialnym; w Stanisławiu Dolnym w wyniku nadmiernych opadów zalane zostały budynki mieszkalne; w Przytkowicach ewakuowano jedną rodzinę wskutek osuwiska na Ludce – wystąpiło pęknięcie domu./^{WK}
- **26 czerwca** szkoła w Stanisławiu Dolnym (na Kępkach) obchodziła 100 - lecie swojego istnienia ./^{WK}
- **17 lipca** Ochotnicza Straż Pożarna w Przytkowicach świętowała 100- lecie powstania./^{WK}
- wymieniono odcinek przesyłowej sieci wodociągowej Barwałd – Kalwaria Zebrzydowska./^{UM}
- **31 sierpnia** zmarł Zdzisław Mąka, radny powiatu wadowickiego, przewodniczący Komisji Inicjatyw Gospodarczych oraz prezes Miejskiego Klubu Sportowego „Kalwarianka”./^{WK}
- **z końcem września** zakończono renowację i remont kaplicy św. Magdaleny z Pustelnią Pięciu Braci Polaków u podnóża góry Żarek;
- wykonano remont dachu budynku klasztornego oraz wymieniono stolarkę okienną w tym budynku; – wykonano renowację drewnianych stalli w tzw. chórze zakonnym za głównym ołtarzem bazyliki;
- wykonano renowację trzech kaplic drogi krzyżowej: Ratusza Piłata wraz ze Św. Schodami – Gradusami, kościoła Ukrzyżowania i kaplicy Grobu Chrystusa; – zamontowano monitoring zespolony bazyliki i klasztoru oraz sygnalizację włamania do kaplic./^{WK}
- **23 września** 2010 r. wprowadzono do obiegu monety o nominale 2 złote z serii „Miasta w Polsce”, upamiętniając Kalwarię Zebrzydowską./^{WK}
- **29 września** Zespół Regionalny „Sami Swoi” z Przytkowic obchodził 25-lecie istnienia./^{WK}
- **8 listopada** oddano do użytku plac zabaw, zrealizowany w ramach programu „Radosna Szkoła”, przy Zespole Szkół nr 8 w Stanisławiu Dolnym./^{WK}
- **10 listopada** powołany został Parafialny Zespół Caritas „Nazaret” w Kalwarii Zebrzydowskiej, przy Caritas Archidiecezji Krakowskiej.
- **11 listopada**, w 92. rocznicę odzyskania niepodległości przez naród polski, odsłonięto Pomnik Wolności i Niepodległości, z orłem spżowym prof. Bronisława Chromego, na rogu ulic Broniewskiego



i Mickiewicza./^{TPKZ}

– **13 listopada** OSP w Kalwarii Zebrzydowskiej otrzymała do użytku nowy samochód pożarniczy MAN 18-208./^{WK}

– **21 listopada** kolejne wybory do samorządów terytorialnych. Burmistrzem Miasta został wybrany mgr Zbigniew Stradomski. W Radzie Miejskiej zasiądzie 15 radnych: Piotr Janusiewicz, Barbara Pająk, Robert Mikołajek, Marta Tokarska, Tadeusz Wilk, Agata Leja, Paweł Hebda, Henryk Jaglarz, Jolanta Krzeszowska-Mirocha, Ernest Pacułt, Tadeusz Chrostek, Mirosław Faber, Janusz Górny, Stanisław Brózda oraz Piotr Kumor. Przewodniczącym Rady Miasta został Tadeusz Wilk. W Radzie Powiatu naszą gminę będą reprezentowali: Grzegorz Opyrchał, Marek Cimer oraz Andrzej Górecki. W sejmiku wojewódzkim : Rafał Stuglik oraz Jerzy Ochman./^{WK}

– **10 grudnia** zakończono prace przy budowie szatni dla Klubu Sportowego „Filkówka” w Barwałdzie Średnim./^{WK}

– **15 grudnia** oddano do użytku nową salę gimnastyczną przy Zespole Szkół nr 3 w Przytkowicach./^{WK}

2011 r.

– **1 czerwca** oddano do użytku boisko „Orlik”, wcześniej dokonano modernizacji otoczenia boiska głównego./^{IUM}

– **18 czerwca** oddano do użytku budynek wielofunkcyjny przy ul. Mickiewicza 4, po modernizacji i adaptacji „Starego Kina”./^{IUM}

– **4 lipca** wybudowano nowy blok nr 1 przy ul. 11 listopada; jest to dwuklatkowy blok z 24 mieszkaniami./^{UM}

– zakończono inwestycję MZWiK wymiany sieci wodociągowej w Kalwarii Zebrzydowskiej./^{IUM}

– **w sierpniu** Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wadowicach oddała do użytku dwa bloki przy ul. Broniewskiego (trzyklatkowy z 32 mieszkaniami i dwuklatkowy z 20 mieszkaniami)./^{UM}

– wykonano rekultywację nielegalnego wysypiska odpadów komunalnych w Zebrzydowicach-Bieńkowicach./^{IUM}

– **w grudniu** uruchomiono lodowisko zimowe./^{IUM}

2012 r.

– w ramach programu „Radosna Szkoła” wybudowano nowe place zabaw w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Zebrzydowicach, w Barwałdzie Średnim, w Barwałdzie Górnym i Zarzycach Wielkich./^{IUM}



- **1 września** uruchomiono 3 przedszkola publiczne: w Barwałdzie Średnim, w Kalwarii Zebrzydowskiej i Podolanach./^UM
- **15 września** podpisano akt współpracy z nowym miastem partnerskim Bisceglie we Włoszech./^UM
- przeprowadzono remont remizy OSP na Bugaju./^UM
- oddano do użytku oczyszczalnię ścieków przy Zespole Szkół nr 3 w Przytkowicach./^UM
- utworzono świetlice środowiskowe w Barwałdzie Górnym, w Leńczach i w Stanisławiu Dolnym./^UM
- przeprowadzono remont budynków komunalnych przy ulicy: Mickiewicza 19, Jagiellońskiej 36, Sądowej 3 i Batalionów Chłopskich 8./^UM

2013 r.

- **6 kwietnia** oddano od użytku kompleks boisk sportowych „Orlik” przy Zespole Szkół nr 3 w Przytkowicach./^UM
- **11 maja** otwarto po remoncie Pawilon Sportowo-Turystyczny „Kalwarianka” (budynek hotelu „Radwanita”)./^UM
- od **1 lipca** w całej Polsce obowiązują nowe zasady odbioru odpadów komunalnych; w tym celu każdy mieszkaniec gminy Kalwaria Zebrzydowska musi złożyć do Urzędu Miasta deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami./^UM
- **1 września** została otwarta Szkoła Muzyczna I stopnia w Kalwarii Zebrzydowskiej, finansowana z dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (6 oddziałów, 87 uczniów)./^UM
- ukończono remont dworca PKS w Kalwarii Zebrzydowskiej./^UM
- zakupiono nową karetkę pogotowia ratunkowego dla gminy kalwaryjskiej./^UM
- **7 września** OSP w Stanisławiu Dolnym obchodziła 60-lecie istnienia./^UM
- **we wrześniu:**
 - zakończono budowę Pawilonu Sportowego „Filkówka” w Barwałdzie Średnim.
 - wybudowano placówki fitness w Kalwarii obok „Orlika” i w Stanisławiu Dolnym Kępkach przy szkole.
 - **w listopadzie** ukończono zatoki autobusowe wraz z wiatami przy ul. Mickiewicza./^UM



– zakończono termomodernizację budynków szkolnych w Brodach, w Barwałdzie Górnym, w Zebrzydowicach, w Podolanach, w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Zarzycach Wielkich oraz w Stanisławiu Dolnym Kępkach./^{IUM}

– w ramach programu „Radosna Szkoła” wybudowano kolejne place zabaw dla dzieci w Stanisławiu Dolnym Dolanach, Leńczach i Brodach./^{IUM}

opracowała
Krystyna Duda

Przypisy:

WK – wg publikacji w „Wiadomościach Kalwaryjskich”

UM – wg sprawozdania Urzędu Miasta

TKPZ – z kroniki TPKZ

IUM – wg Informatora Urzędu Miasta

KB – wg gazety „Kronika Beskidzka”



XXI LETNI FESTIWAL MUZYCZNY W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W sobotę **25 czerwca 2016** w sanktuarium kalwaryjskim po raz kolejny zainaugurowano Letni Festiwal Muzyczny. Tegoroczne przedsięwzięcie odbywało się przede wszystkim obok przygotowań do Światowych Dni Młodzieży i wizyty papieża Franciszka w Polsce, a także wpisywało się w ich program. Dyrektorem artystycznym, tak jak w latach ubiegłych, został dr Marcin Wolak.

Na koncercie "Te Deum laudamus", rozpoczynającym festiwal, zgromadzonej publiczności zaproszeni artyści zaprezentowali szereg utworów. Na uwagę zasługiwały cztery sopranistki: **Yuelin Du** (Chiny), **Paulina Bielarczyk**, **Zuzanna Mądryk** oraz **Sylvia Ziółkowska**. Na organach zagrał **Wacław Golonka**, a na trąbce zaprezentował się **Stanisław Dziewior**.

Drugi występ odbył się **9 lipca** w Bazylice Mniejszej MB Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wystąpiła wówczas dwójka artystów grających na organach: **Dariusz Bąkowski-Kois** oraz **Marcin Augustyn**. Zabrzmiały wtedy utwory m.in. Antonio Bragi, Georga Haendla, Johanna Kerliego. Na uwagę zasługiwało wykonanie koncertów organowych na cztery ręce.

W kolejny piątek, **16 lipca**, w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Brodach odbył się koncert pod nazwą „*Dokąd idziesz człowiecze? Do światła idę*”. Utwory z annałów klasztoru Benedyktynki ze Staniątek zaprezentował zespół wokalny **Flores Rosarum** w osobach sopranistek: **Adrianny Bujak**, **Marii Klich**, **Katarzyny Śmiałkowskiej**, **Katarzyny Wiwer** oraz kierowniczkę artystycznej **Susi Ferfoglii**. O oprawę muzyczną zadbał grający na organach **Krzysztof Pawlisz**.

W sobotę **23 lipca**, na koncercie pod nazwą „*Paradisum Polonorum*”, wpisującym się niejako w program ŚDM, zaprezentowano muzykę



staropolską. Zespół **Floripari – Muzycy wawelscy** wykonali historyczne utwory na instrumentach z epoki. Zespół w składzie: **Maria Klich** – sopran oraz instrumentalisci – **Violetta Szopa - Tomczyk, Justyna Dolot, Mateusz Kowalski i Aleksander Tomczyk**, zaprezentował utwory historyczne zarówno w sferze *sacrum*, jak i *profanum*.

Wyjątkowy koncert na zakończenie odpustu Wniebowzięcia NMP odbył się **21 sierpnia**. Niedzielny koncert zatytułowany był „*Jak dzieci do Matki*” i zawierał wyłącznie pieśni kalwaryjskie. Niezwykłym również był skład wykonawców świeckich jak i duchownych, związanych z ziemią kalwaryjską. Występ Bernardynów **o. Azariasza Hessa** oraz **o. Juliana Śmierciaka** zestawiony był z gościnnym występem **Ewy Wolak** i **Marcina Wolaka**. Na instrumencie klawiszowym zaprezentował się **Grzegorz Górkiewicz**.

Zakończenie festiwalu miało miejsce **27 sierpnia** w bazylice kalwaryjskiej. Koncert pod nazwą „*Non confundar in aeternum*” zaprezentowała trójka artystów: **Tomasz Ślusarczyk** – trąbka, **Wiktoria Bisztyga** – sopran oraz **Marek Stefański** – organy. Muzycy zaprezentowali utwory m.in. Mikołaja z Krakowa, Marka Charpentiera, Jeremiaha Clarka i Pawła Vejvanovskiego.

W festiwal muzyczny wpisał się również koncert organowy z **1 października**, wykonany w Dniu Muzyki przez **Svena Olafa Reya** (Australia).

Festiwal tradycyjnie odbył się dzięki gościnności oo. Bernardynów, szczególnie o. kustosa Azariasza Hessa, dzięki pomocy burmistrza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej Augustyna Ormantego oraz sponsorów. Do wydarzenia swoją cegiełkę dołożył proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Brodach o. Mieczysław Żelazny oraz wielu życzliwych ludzi.

Mateusz Porębski



WIERSZE

KAROLINA JESA-WĄSAK

WIGILIA Z OJCEM ŚWIĘTYM

Odwiecznym obyczajem w Polsce podczas wilii
Jest zawsze wolne miejsce — dla spóźnionych gości,
Dla tych, co na wieczerzę z Matką nie przybyli –
Wstrzymani przez różnego losu zawiłości.

Kiedy na szybach mróz wyrzeźbi choiny,
A z nieba lecą białe śniegu płatki,
Niech każdy wróci w wieczór wigilijny
Swymi myślami, gdzie dom z sercem Matki.

Bo tam na rogu izby – złoty snop zadzwoni,
A pod białym obrusem zaszeleści siano,
Zerka Matka na puste miejsce, gdzie mieli sięć Oni,
Zadba, by tego miejsca nie zaniedbywano.



Bo obejdzie się to miejsce bez potraw dwunastu,
I nie zmieni się przed nim półmisków, talerzy –
Nie trza win szlachetnych i szumnych toastów,
Kiedy przed pustym miejscem wciąż opłatek leży.

Opłatek... Ten co w każdy wigilijny wieczór
Godził świąty, Polaków, rodziny i rody...
Niech dla nas zawsze będzie pełen dobrych przecuć,
Wraz z Ojcem Świętym niech zbrata narody.

TOBIE OJCZYZNO!

Nie ma nigdzie na świecie tak kochanej ziemi,
Ni takiego kraju – przepięknych zwyczajów,
Jak nasza Ojczyzna, Polska ukochana –
W bogactwie tradycji – pośród innych krajów.

Jest takie miejsce – jedyne na świecie,
Gdzie zwyczaje wiejskie są tak doceniane.
Tym miejscem w Ojczyźnie – nasze Przytkowice,
Z dziada pradziada są nam darowane.

Tu przeszło nam dzieciństwo – nasze szkolne lata,
W zawierusze wojny – nieraz zagrożone,
Bo ktoś stracił ojca, albo nawet brata –
Ale później znalazł męża albo żonę.



Cenimy pedagogów – najwspanialszych w świecie,
Co swoją piękną młodość stawili wśród nas –
Oni chcieli kształcić każde wiejskie dziecko,
Zaszczepić głód wiedzy, no i ducha hart.

W starej szkole zostały... najlepsze wspomnienia,
Obraz sal lekcyjnych nieraz śni się w nocy...
Nasi rówieśnicy – jak orły do lotu,
Gotowi w świat wyfrunąć – gdzie poniosą oczy!

W połowie drogi życia – objawił się nasz Papież,
Co swym pontyfikatem zawojował świat –
Wszystkim ludziom na Ziemi... wskazał drogi Prawdy,
By okryć chwałą Polskę na tysiące lat.

Ze Stolicy Piotrowej wysyłał apele,
Wzywając do rozwagi cały świata lud,
Przypomniawszy narodom, że wolność jest celem.
Wtedy w tyglu przemian... dokonał się cud.



Bo tylko w szacunku dla godności człowieka,
Dla wiary ojców i starych zwyczajów –
Zgoła świetlana przyszłość każdy naród czeka –
Polska przetrwa w świecie – pośród innych krajów.

Byśmy przez kiepskie rządy nie zaznali głodu –
Wszak ziemia Ojców swój lud zawsze wyżywiła,
Nie uzależniamy się od obcych narodów –
Niech nas łaska Boża z chaosu... wydzwignie ta siła.

Wspomóż Ojczyzna Święty, by Ojczyzna rozkwitła,
Płomień odwagi – roznieć u wszystkich rodaków,
Bo tylko dzięki Tobie wyrosną nam skrzydła –
Pozostań naszym wodzem – użycz dobrych znaków.

grudzień 2010 r.

POLSKO – OJCZYZNO NASZA

Tyle już wieków – jak Polsko powstałaś,
Która z księstw polskich zostałaś scalona.
Krzyż do historii swojej – na wieki wpisałaś,
Bo znakiem krzyża – zostałaś ochrzczona.



I Matkę Bożą, co Królową Polski –
Na swe ołtarze wyniosłaś z kamienia,
By kraju strzegła – od zakusów świata –
I ochroniła w chwilach zagrożenia.

Kiedy sąsiedzi kraj nasz rozszarpali –
Wróg polskie plecy – do ziemi wciąż zgiął.
Dzięki wierze w Krzyż – Polacy wytrwali,
Bo im dziejowe zwycięstwa przypominał.

Dokąd w domach, w każdej polskiej szkole –
Krzyż będzie wisiał z Chrystusem przybitym –
Dopóty na chrzcie świętym znak krzyża na czole –
Będzie na duszy rodaków wryty.

Póki w polskim narodzie wiara mocna żyje –
Polsko Ty w świecie wciąż będziesz istniała.
Póki wieszać będziecie medalik na szyję –
Na nim właśnie Polska będzie się trzymała.

Jakim być Polakiem – uczył Ojciec Święty –
Przykładem i wiarą: „Bóg – Honor – Ojczyzna”.
Patriotyzm wyssać z pełnej piersi Matki,
Kochać Ją ponad wszystko – bez wstydu to wyznać.



Polska, co Papieża Wielkiego światu dała –
Dla całego globu – winna być przykładem
Męstwa, siły, mądrości. Dekalog – jak skała –
Niechby dla rządów – był wzorem i ładem.

Wspomóż Ojciec Święty – by Polska się zbudziła –
Ratuj resztę kraju – w tej nagłej potrzebie.
I młodzież ratuj, by się nie zgubiła,
By „solą polskiej ziemi” chciała być u siebie.

Obudź się Polsko – skrusz wszystkie kajdany –
By nasza ziemia w rękach naszych została.
Ziemia rodzinna – lasy, pola, łąny –
Niech cię krew użyźnia, by Polska przetrwała.

A ci co z mapy świata wymazać nas chcieli –
Swoich wysiłków wkładali tak wiele,
By nasi rodacy – wiary zapomnieli –
W szkołach i biurach – a nawet w kościele.

Lecz to nie wyszło – Tobie Stwórco chwała –
Z serc naszych – wiary, krzyża wyrwać się nie dało.
Kiedy w niewoli – Ojczyzna płakała,
Wtedy zwarte w modlitwach społeczeństwo trwało.



Za wszelką cenę – chciano Prawo omijać,
Które Stwórca przekazał Polsce w Dekalogu.
Nigdy – nikomu nie wolno polskości zabijać:
Wiary, hartu, kultury i wolności głodu.

Marny to Polak – co praojców dzieje –
Chce odsunąć – nowe w kraju tworząc prawo –
Co chce pogrzebać narodu nadzieję –
I krzyż wymazać – bezbożną ustawą.

Lecz jeśli do rodaków nie dotrą –
Papieskie wskazania i treści „Orędzia”,
To Polska nigdy nie wskrzesi swej chwały,
I nawet na mapie świata – Jej nie będzie.

wrzesień 2016 r.

Karolina Jesa-Wąsak (ur. 18 XI 1932 r.) jest najbardziej twórczą poetką ludową, mieszkającą w Przytkowicach koło Kalwarii Zebrzydowskiej. Należy do literackiego „Bractwa Białego Pasterza” w Krakowie, gdzie w wielu almanachach drukuje swoje wiersze, ballady i gawędy. Publikuje również w czasopismach lokalnych (np. w „Wiadomościach Kalwaryjskich”), recytuje poezję podczas spotkań autorskich, wygłasza na pielgrzymkach, pieśni śpiewa na procesjach i pogrzebach. Jest działaczką i zasłużoną członkinią Regionalnego Zespołu Artystycznego „Sami Swoi” w Przytkowicach.



JERZY UTKIN

CHLEB I KAMIENIE

to co rzucisz za siebie znajdziesz tuż przed sobą
nie uleci w niepamięć żadne twoje słowo

kamienie zamiast chleba rzucasz wciąż za siebie
winy w sobie nie widząc tak więc miejsca w niebie

jesteś pewien bo przecież żyjesz jak należy
wmawiasz sobie codziennie że już niemal wierzysz

w te brednie oraz kłamstwa którymi się sycisz
porządni dobrzy ludzie nie żadni bandyci

tobie jakże podobni wciąż cię przekonują
że wszystko jest w porządku nic dodać nic ująć

zatem sobie samemu nic do zarzucenia
nie masz pewien nad wyraz czystego sumienia

które z dumą obnosisz gardząc tymi którzy
nie znajdują schronienia w czas największej burzy

ten kto głodny odejdzie spod drzwi twego domu
powróci tu kamieniem w czas rychłego zgonu



CHLEBEM DZIĘKUJ ZA KAMIEŃ

wiara nie jest na pokaz Boga nosząc w sercu
nadstaw oba policzki na ciosy szyderców

chlebem dziękuj za kamień i wybaczej winy
nie znasz bowiem ni skutku ani też przyczyny

odtrącony przez ludzi przygarnij człowieka
który na taką chwilę z drzeniem serca czeka

pokorą płąć za pychę ufnością za zdradę
okazuj miłosierdzie i miej dobrą radę

dla strapionych w potrzebie którzy łez nie liczą
taki bezmiar wylali szepczą już nie krzyczą

siły bowiem nie mają by słowem zwyciężać
razem z nimi nieś krzyż ich to wasz wspólny ciężar

JERZY UTKIN (r. 1963) – poeta, prozaik, publicysta. Autor kilkunastu książek, laureat wielu nagród. Swoje utwory publikuje w prestiżowej prasie. Mieszka w Pile.



RECENZJA

RAFAŁ GRALEWSKI

BY ODNALEŹĆ PRAWDĘ

Już antyk, wykorzystując poezję, czyni ją nauczycielką uwrażliwiającą człowieka epoki na sferę jego moralności. Językiem poezji ostrzega go przed błędnymi (czytaj grzesznymi) drogami i namawia do postaw pełnych szlachetności (czytaj świętości). Naszej chrześcijańskiej tradycji najbardziej znanym moralistą jest Dante Alighieri. W „Boskiej Komедii”, prowadząc nas poprzez piekło, czyściec i niebo, pokazuje postawy fałszywe, wiodące do ostatecznej przegranej, ale i ukazuje te, których zwieńczeniem jest pełen życiowy sukces. Oczywiście, nieporozumieniem byłoby zestawianie tego dzieła epoki ze skromnym tomikiem „Chleb i kamienie”, autorstwa Jerzego Utkina. Jednak w sposób spontaniczny pojawiło się w mojej refleksji pewne skojarzenie. Być może winien jest klimat naszej epoki, która – bogata w wynalazki i elektroniczne gadżety – jednocześnie staje się duchową pustynią, gdzie każda szlachetna iskra jest niczym diament na tym XXI-wiecznym wysypisku ludzkich myśli.

Utkin rozpoczyna z nami podróż z piekła doczesności („Z prośbą w oczach”), z piekła beznadziei naszej egzystencji, „gdzie każdy dzień kolejny tę nadzieję grzebie”, czyniąc nas „pogrzebanymi za życia”. Ale, ukazując ten nasz tragiczny stan, jednocześnie przypomina, że człowiek wierzący, pomimo „potarganych strun” (potargane struny czynią instrument kompletnie bezużytecznym, nadającym się tylko na śmietnik) nie traci nadziei, bo wierzy w Bożą Opatrzność i Boże Miłosierdzie, i że na końcu ten Bóg „obdarzy nas przegranych (...) dzbanem pełnym złota”. Jednak myliłby się ten, kto by pomyślał, że intencją autora było napełnienie czytelnika Wielką Nadzieją dającą Wielki Pokój. Jest dokładnie na odwrót – poeta podważa sens postawy, która swój pokój czerpie z wiary w bezwarunkową Bożą Opatrzność, stwierdzeniem, że wszystko to jest „daremne bo nikt przecież



nie jest nam nic dłużny”. Jednak stwierdzeniem tym, bynajmniej, nie stara się podważyć samej idei Bożej Opatrzności, ale raczej chce uświadomić nam jej błędne rozumienie, którym próbujemy okłamywać samych siebie, tolerując swoje tchórzostwo, lenistwo i wygodnictwo, nazywając nasze wady złym losem i pocieszając się, że przecież jest Boża Opatrzność i ona w końcu wszystko za nas załatwi. I tu autor – nie wprost, ale między wierszami – stara się przypomnieć nam złotą zasadę, która brzmi mniej więcej tak: wierz tak, jakby wszystko zależało od Boga, ale rób wszystko tak, jakby ostateczny, pomyślny wynik zależał od ciebie. A więc nie licz na to, że Bóg, tolerując twoje tchórzostwo, lenistwo, wyrachowanie, odwali za ciebie czarną robotę, nie! Właśnie po to dany jest nam rozum i ręce, byśmy z nich korzystali, przynosząc dobre owoce. Mówiąc krótko, krytyce poddana jest postawa, która, dojrzewając na gruncie ludzkich wad i błędów, opacznie żongluje pojęciem Bożej Opatrzności.

Z kolei w wierszu „Na łasce” pojawi się temat, który stanie się leitmotivem tego zbiorku. Otóż jego bohatera znajdujemy w relacji z kimś potężniejszym od niego, kto jednym kaprysem woli może przemienić jego los. Ta zależność czyni z bohatera niewolnika, który w swoim przekonaniu musi być w pełni dyspozycyjny wobec tego, w którego rękach leży jego los, ale jest to zależność haniebna, gotowa przemilczeć nawet największe upokorzenia, byle tylko zachować status quo, dające jakieś pozorne poczucie bezpieczeństwa. I pytanie, czy to fatalny los bohatera, a może owoc jego tchórzostwa i jakiejś niemocy zrodzonej z gnuśności? A może też brak właściwego obrazu doczesności, który powoduje, że fałszywie odczytujemy hierarchię ważności, zależności, co jest dla dokonywanych przez nas wyborów brzemiennie w skutki. A wniosek znowu nasuwa się ten sam, czy to fatalny los, czy owoc naszych błędów? Tytułowy „Chleb i kamienie” zdaje się z kolei przypominać znane powiedzenie, że w kosmosie nic nie ginie. Nie ginie dobro, które komuś okazaliśmy, ale i nie ginie zło, które powróci do nas „kamieniem w czas rychłego zgonu”. I nie pomoże tu nam nasze dobre mniemanie o sobie, nasze „czyste” sumienie, latami w sposób fałszywy formowane przez tłum otaczających nas obłudników.

I tak autor boleśnie przeprowadza nas poprzez całą galerię naszych wad i grzechów, które umykają w potoku pustych, często interesownych komplementów i w szumie wielości słów. Ale właśnie w ostatnim wierszu zdaje się optymistycznie wskazywać na istniejącą przestrzeń, która,



pomimo owej wszechobecnej werbalnej kakofonii „haniebnie nie oddającej myśli”, i pomimo słowa „fałszywego jak miedź brzęcząca”, jest dostępna każdemu z nas. Ta przestrzeń to – CISZA – jedyny obszar prawdy. I chyba nieprzypadkowo wiersz „Błogosławieni cisi” został umieszczony na końcu tego zbiorku, wszak przejmuje rolę kierunkowskazu, podpowiadającego drogę, którą winniśmy podążać, by wyrwać się z naszej beznadziei, by pokonać nasze słabości, by odzarować nasz fatalny los, by odnaleźć Prawdę.

Rafał Gralewski

Jerzy Utkin „Chleb i kamienie”, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz 2015, str. 32



SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE

TO JUŻ DZIESIĄTY RAZ! s. 5

SPRAWOZDANIE

ZADANIA ZREALIZOWANE W ROKU 2015 PRZEZ
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ ... s. 6

CIEKAWOSTKI

HERB RADWAN s. 12

ZAPISKI Z HISTORII

WIZERUNKI CZCZONE W REJONIE KALWARYJSKO-
LANCKOROŃSKIM s. 15
KRÓTKO O DZIEJACH STOLARSTWA s. 27

PAMIĘTAMY

MIECZYŚLAW ŁĘDZKI s. 29
IGNACY JÓZEF WIELGUS s. 33

KALENDARIUM

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA (9) s. 35

FESTIWAL

XXI LETNI FESTIWAL MUZYCZNY s. 41

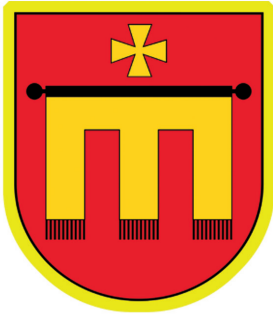
WIERSZE

K. JESA-WĄSAK s. 43
J. UTKIN s. 50

RECENZJA

BY ODNALEŹĆ PRAWDĘ s. 52

SPONSORZY:



Urząd Miasta



w Kalwarii Zeb.



RYŁKO